

Recenzja

rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego

**Pani mgr Hanny Niemierowicz**

w związku z przewodem doktorskim

w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie

artystycznej sztuki pięknej, wszczętym przez

Radę Wydziału Grafiki i Malarstwa

Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w  
Łodzi

- - - - -

Recenzent:

dr hab. Pavel Noga

Uniwersytet Tomasza Bati w Zlinie

Społeczny dizajn.

Seria terapeutycznych książek kucharskich dla dzieci

Dizajn graficzny w podświadomości pewnej części społeczeństwa wiązany jest ze światem wulgarnej formy komercji, reklamy i propagandy politycznej. Ten jednostronnie potępiający pogląd jest wynikiem przede wszystkim głębszej ignorancji danej problematyki. Ulice miast zalewane są prymitywnymi wielkoformatowymi reklamami, a skrzynki pocztowe przepełniane ulotkami utrzymanymi w podobnym stylu. Nic dziwnego zatem, że dizajn graficzny jest często oceniany przez szeroki ogół społeczeństwa jako rzemiosło trochę podupadłe. Już w 1963 roku brytyjski grafik Ken Garland napisał manifest *First Things First*, który w pewnym stopniu umniejszał znaczenie dizajnu graficznego, charakteryzując go jako pole ludzkiej działalności, które zajmuje się produkcją nic nieznaczącej pracy komercyjnej. Garland sugerował w zamian, by projektanci zajęli się raczej bardziej wartościowymi projektami aniżeli pracą w reklamie.

Praca w dziedzinie dizajnu społecznego jest niewątpliwie jednym z takich projektów. Na samym początku chciałbym pochwalić Hannę Niemierowicz za wybrany temat, a także umiejętność doprowadzenia części praktycznej do pomyślnego zakończenia. Przykłady jakościowych realizacji na polu dizajnu społecznego w ostatnich latach w Polsce pojawiają się dość często, na przykład na konferencjach specjalistycznych, na tradycyjnej katowickiej konferencji projektowej AGRAFA organizowanej co dwa lata przez miejscową Akademię Sztuk Pięknych, czy też na konferencjach jednorazowych, np. w 2014 r. w Warszawie - „Think (in)visual communication”. Zainteresowani spośród studentów lub profesjonalnych projektantów z branży dizajnu graficznego mają dzięki temu możliwość

skonfrontowania projektów krajowych z tymi zagranicznymi, pochodzącymi z krajów, w których dizajn społeczny rozwija się już przez dłuższy okres czasu lub z krajów, które dopiero rozpoczynają z nim swoją przygodę. Na polskich konferencjach można było zobaczyć na przykład profesor dizajnu graficznego z Aalto University w Helsinkach, Majaatu Itkonen i zapoznać się z jej długoterminowym edukacyjnym programem społecznym, w ramach którego co roku wraz ze swoimi studentami realizuje projekty ukierunkowane przede wszystkim na tolerancję społeczną wobec mniejszości w społeczeństwie (osób niepełnosprawnych intelektualnie lub ruchowo, czy np. imigrantów) lub na przykład Rupesha Vyas i jego projekty indyjskie dotyczące problemu analfabetyzmu i bezrobocia, Portugalczyka Miguela Neivu, który długoterminowo realizuje projekt, mający na celu ułatwienie życia codziennego osobom dotkniętym ślepotą barw (na całym świecie żyje aktualnie około 300 milionów osób cierpiących na zaburzenie rozpoznawania barw). Pozwolę sobie jeszcze na wzmiankę o polskim projektancie Marcinie Wichrowskim, który intensywnie zajmuje się projektowaniem interfejsów użytkownika dla komputerów i telefonów komórkowych specjalnie zaprojektowanych dla użytkowników z dysfunkcjami mózgu. Wspominam o tym wszystkim, by zasugerować, że aktualnie w Polsce można znaleźć wiele interesujących źródeł informacji dotyczących dizajnu społecznego. Czynię tak również po to, by przedstawić rozprawę Hanny Niemrowicz w odpowiednim kontekście różnych projektów dizajnu społecznego.

Jednakże sądzę, że nawet w okresie, w którym z pewnością dla środowiska specjalistycznego dizajn społeczny nie stanowi pojęcia zupełnie nieznanego, nadal istnieje sens, by pisać prace naukowe ukierunkowane na właśnie to zagadnienie. Osobiście skróciłbym jednak lub całkowicie zrezygnował z przytaczania ogólnie znanych i szeroko

publikowanych informacji o mapie metra londyńskiego oraz o rozwiązaniu nawigacyjnym projektanta Vignelli w nowojorskim metrze - uważam, iż tematy te nie są związane z książkami dla dzieci.

Autorka zgodnie z moim zaleceniem poszerzyła tekst swojej pracy, podając przykłady aktualnych polskich publikacji edukacyjnych i wychowawczych przeznaczonych dla dzieci zwłaszcza z pewnymi zaburzeniami mowy lub zaburzeniami motoryki małej.

Zgadzam się z Hanną Niemierowicz, iż w dzisiejszych zdigitalizowanych czasach przepełnionych techniką, nieustannie zajęci rodzice często pozostawiają swoje dzieci na pastwę wirtualnej rzeczywistości (dotyczy to w pewnym stopniu również moich dzieci). Niektórym dzieciom z tego powodu brakuje umiejętności manualnych oraz umiejętności komunikacji werbalnej, ponieważ ich jedynym przyjacielem jest ekran tabletu lub komputera. Właśnie oferta atrakcyjnej i sensownej aktywności manualnej, która można wykonywać w grupie, co wymaga wykorzystania umiejętności porozumiewania się - to według mnie jedna z największych zalet rozprawy doktorskiej Hanny Niemierowicz.

Przyznaję, że po jej pierwszym przeczytaniu miałem pewne wątpliwości co do tytułu. Wydawało mi się, że znaczenie słowa „terapeutyczny” nie jest w zupełności zgodne z tym, co oferują w rzeczywistości wydawane obecnie książki kucharskie dla dzieci. Najpierw brakowało mi tam elementu „uzdrawiającego - kojącego”, który powinien występować w ramach prawdziwej terapii. Jednak przyznaję, że właściwie w pewnym tego słowa znaczeniu chodzi rzeczywiście o terapię.

Jest to kuracja, którą wszystkie zmysły i serce odczują pozytywnie. Przecież różne potrawy można zgodnie z przepisem przygotowywać z rodzicami lub przyjaciółmi, ciesząc się z ich obecności, rozmawiając z nimi i

ciesząc się ze wspólnego dzieła - przygotowania  
posiłku.

Na samym końcu chciałbym napisać kilka słów na temat artystycznego rozwiązania części praktycznej rozprawy doktorskiej - serii książek kucharskich dla dzieci. Hanna Niemierowicz wykazała się umiejętnością odpowiedniego połączenia typografii z własnymi ilustracjami, które stworzyła bez zbędnego przymilania się dzieciom. Doceniam sposób, w jaki poradziła sobie z niełatwym zadaniem stylizacji przepisów, by były czytelne dla początkujących czytelników. Książki są bardzo przyjemne, a ich kwadratowy format zachęca do przeglądania, natomiast oprawa drutowa grzebieniowa jest praktyczna ze względu na wykorzystanie podczas gotowania. Zaprojektowane rozwiązania graficzne umożliwiają nawiązanie do książek w formie możliwej kontynuacji serii.

Na początku swojej recenzji wspomniałem o kwestiach przykładów podupadłej reklamy komercyjnej, która jednak na szczęście - podobnie jak i niniejsza rozprawa doktorska - nie reprezentuje wszystkich sfer dzisiejszego dizajnu graficznego. Cieszę się, że twórcy, tacy jak Hanna Niemierowicz, starają się tworzyć wartości, które nie przynoszą im wyłącznie korzyści osobistych, ale które potrafią uszczęśliwiać i przyczyniają się do poprawy jakości życia nas wszystkich.

Rozprawę doktorską mgr Hanny Niemierowicz uważam za oryginalną, pomysłową i inspirującą. Natomiast jej część praktyczną za udaną pod względem artystycznym. Wnoszę o dopuszczenie rozprawy doktorskiej do obrony. Natomiast po jej pomyślnym przebiegu wyrażam również zgodę na udzielenie autorce stopnia naukowego doktor.

Pavel Noga

